



## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Piotr Prusinowski (przewodniczący)  
SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania M. P.  
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Rybniku  
z udziałem zainteresowanego Z. K.  
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń  
Społecznych w dniu 20 lutego 2024 r.,  
skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach  
z dnia 23 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 756/19,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu w Katowicach do ponownego rozpoznania i  
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Krzysztof Rączka    Piotr Prusinowski    Krzysztof Staryk  
[SOP]

## **UZASADNIENIE**

Wyrokiem z 23 lutego 2021 r., sygn. akt III AUa 756/19, Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Rybniku zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Katowicach z 11 lutego 2019 r., sygn. akt X U 2065/18 i oddalił odwołanie M. P. od decyzji organu rentowego z 8 sierpnia 2018 r.

Zaskarżoną decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Rybniku stwierdził, że Z. K., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy u M. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 czerwca 2017 r. do 21 lipca 2017 r., bowiem mimo zawarcia umowy nazwanej umową o dzieło, te same, powtarzalne czynności były wykonywane przez ubezpieczonego cyklicznie, w sposób ciągły, przez okres blisko dwóch miesięcy, wskazują na brak indywidualnego charakteru czynności, które w jakikolwiek sposób odróżniałyby czynności jednej osoby, od czynności wykonywanych przez inne osoby, co przesądza, iż czynności te należy uznać wyłącznie za staranne działanie strony umowy.

W odwołaniu M. P. zarzucił w szczególności błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że był zobowiązany być zgłosić ubezpieczonego oraz naliczyć mu składki na ubezpieczenia społeczne od umowy zlecenia, czy też umów nienazwanych, do których stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o umowie zlecenia nazwaną przez płatnika umową o dzieło. Wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, że Z. K., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie, z przyczyn które stanowiły podstawę wydania zaskarżonej decyzji.

W sprawie ustalono, że bezspornie M. P. prowadził inwestycję pod nazwą „Budowa budynku wielorodzinnego wraz z wewnętrzną instalacją gazu oraz przekładką przyłącza gazu w P. przy ulicy [...]”. W budynku tym znajdowały się lokale, które w ramach realizacji inwestycji miały zostać wykończone w stanie tzw. „pod klucz”, czyli gotowe do użytkowania. W dniu 1 czerwca 2017 r. zawarł z zainteresowanym Z. K. umowę nazwaną „Umową o dzieło”, na podstawie której zamówił, a zainteresowany przyjął zamówienie, zobowiązując się wykonać

malowanie i wykonanie gładzi gipsowych 140 m<sup>2</sup>, montaż 3 parapetów wewnętrznych, zabudowę GK 12 m<sup>2</sup>, płytkowanie ścian i podłóg 40 m<sup>2</sup>, murowanie ścianki z bloczków z betonu komórkowego 4 m<sup>2</sup>, położenie paneli podłogowych 28 m<sup>2</sup>, montaż listew przypodłogowych 25 m, cokoliki z płytek gresowych, montaż drzwi wewnętrznych, montaż kabiny prysznicowej, brodzika, umywalki, baterii umywalkowej i prysznicowej, przeróbkę instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej. Z postanowień umowy wynikało, iż rozpoczęcie wykonania dzieła ma nastąpić 1 czerwca 2017 r., natomiast jego ukończenie 21 lipca 2017 r. Strony ustaliły wynagrodzenie w kwocie ryczałtowej. Wykonawca zobowiązał się do wykonania dzieła według swojej należytej wiedzy fachowej, natomiast w § 7 zastrzeżono, że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła zamawiający ma prawo do odmowy wypłaty w całości lub w części umownej kwoty.

Na podstawie zeznań świadka M. M., który był kierownikiem robót na budowie budynku wielorodzinnego w P. przy ul. M. oraz zeznań M. P. i zainteresowanego Z. K. ustalono również, że M. P. nie zatrudnia w swojej firmie pracowników, którzy wykonują prace budowlane czy wykończeniowe. Przedsiębiorstwo, które prowadzi jest firmą inżynierską, wykonuje inwestycje na rzecz inwestora, zajmuje się całością takiej inwestycji, wykonując obiekty w stanie tzw. „pod klucz”, czyli gotowe do użytkowania. Z zeznań świadka M. M. i M. P. wynika, że w celu wykonania prac budowlanych czy prac wykończeniowych ten ostatni zawiera z indywidualnymi osobami umowy, w których określa się szczegółowo zakres prac, jakie mają być wykonane w celu zrealizowania projektu, na przykład aranżacji lokalu. Jak zeznali świadek i strony, że Z. K., który wcześniej nie wykonywał żadnych prac dla M. P., zawarto umowę o wykonanie prac wykończeniowych w jednym z lokali budynku przy ul. [...] w P., albowiem było wiadomo zamawiającemu, że ma odpowiednią wiedzę i umiejętności, aby wykonać takie prace. Z. K. został przedłożony projekt aranżacji wnętrza, dostarczono mu materiały do wykonania prac i prace te miał wykonać ściśle z projektem. W czasie wykonywania prac wynikających z umowy ze strony inwestora nie było żadnego nadzoru ani kontroli, dopiero wówczas kiedy wykonujący zgłosił wykonanie całości powierzonej pracy dokonywano jej odbioru. Zainteresowany w czasie wykonywania prac wykończeniowych w lokalu posiadał klucz zarówno do drzwi wejściowych do budynku, jak i do lokalu, w którym wykonywał powierzone

prace, sam ustalał godziny, w których wykonywał prace, sam ustalał kolejność wykonywania tych prac, opierając się na swoim doświadczeniu. Po wykonaniu przez zainteresowanego całego zakresu prac dokonano odbioru tych prac stwierdzono, iż prace zostały wykonane prawidłowo, nie stwierdzono żadnych wad, wobec czego zainteresowany wystawił rachunek i wypłacano mu wynagrodzenie. Świadek M. M. oraz skarżący wyjaśnili, że wysokość wynagrodzenia była ustalana za wykonanie konkretnej pracy w zależności od wielkości powierzchni, którą malowano czy płytkowano lub układano podłogi, montowanych urządzeń i stawianych ścian. Było ono określone z góry ponieważ było wiadomo, jakie prace muszą być wykonane i nie było takiej sytuacji, żeby w trakcie wykonywania umowy powierzano wykonanie innych, dodatkowych prac.

Wyrokiem z 11 lutego 2019 r., sygn. akt X U 2065/18, Sąd Okręgowy w Katowicach zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdził, iż Z. K. jako osoba wykonująca u M. P. pracę na podstawie umowy o dzieło nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 czerwca 2017 r. do 21 lipca 2017 r.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.; art. 65 k.c. w związku z art. 734 § 1 k.c. i z art. 750 k.c.; art. 627 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 z późn. zm.).

Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, uznając apelację za zasadną.

Sąd odwoławczy wskazał, że Sąd Okręgowy przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe, lecz oceniając zebrany materiał przekroczył granicę swobodnej oceny dowodów wyznaczoną przez dyspozycję art. 233 § 1 k.p.c. Natomiast pogląd Sądu Najwyższego, do którego odwołał się Sąd pierwszej instancji, nie może mieć w ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowania w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu odwoławczego, skarżący trafnie odwołał się do uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z 25 marca 2015 r., sygn. III UK 159/14 (LEX nr 1677132), który zapadł w bardzo zbliżonym stanie faktycznym. W owej sprawie ocenie zostały bowiem poddane prace budowlane polegające na wykonaniu: schodów zabiegowych, kanałów (otworów) wentylacyjnych, budowy ścian, położeniu terakoty, położeniu

podłogi na strychu budynku (poprzez zamontowanie płyt OSB), ogrodzenia (muru) z cegły klinkierowej oraz ław fundamentowych i stropów żelbetowych. W ocenie Sądu Najwyższego: „Były to jednorodnjajowe, powtarzające się czynności. Wykonywanie tego typu czynności nie może być potraktowane, jako „dzieło”, chyba żeby zainteresowany od początku do końca wykonywałby te prace na podstawie własnego projektu budowlanego, a wyżej wskazane prace budowlane miałyby indywidualny charakter poprzez np. zastosowanie szczególnej (innowacyjnej) technologii wykonania, formy przestrzennej itp. Niewątpliwie w takim przypadku jego praca mogłaby spełniać przesłanki dzieła i pozwalałaby na odróżnienie jej od prac budowlanych powszechnie wykonywanych na runku budowlanym. Wbrew twierdzeniom skarżącego praca zainteresowanego wskazanego wyżej charakteru nie miała, a wobec tego w sprawie niniejszej znalazły zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umów o świadczenie usług a nie umowy o dzieło.

Ponad wszelką wątpliwość w niniejszej sprawie zainteresowanemu powierzono: malowanie i wykonanie gładzi gipsowych 140 m<sup>2</sup>, montaż 3 parapetów wewnętrznych, zabudowę GK 12 m<sup>2</sup>, płytkowanie ścian i podłóg 40 m<sup>2</sup>, murowanie ścianki z bloczków z betonu komórkowego 4 m<sup>2</sup>, położenie paneli podłogowych 28 m<sup>2</sup>, montaż listew przypodłogowych 25 m, cokoliki z płytek gresowych, montaż drzwi wewnętrznych, montaż kabiny prysznicowej, brodzika, umywalki, baterii umywalkowej i prysznicowej, przeróbkę instalacji elektrycznej i wodno-kanalizacyjnej. Co więcej, Z. K. został przedłożony projekt aranżacji wnętrza, dostarczono mu materiały do wykonania prac i prace te miał wykonać ściśle z projektem.

Brak zatem, w ocenie Sądu Apelacyjnego, podstaw do przyjęcia, że w niniejszej sprawie mamy do czynienia ze stanem faktycznym, do którego znajduje zastosowanie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z 8 lutego 2017 r. sygn. akt I UK 82/16 (LEX nr 2237290), iż: umowa cywilnoprawna zawierana przez wykonawcę inwestycji budowlanej (umowa rezultatu) z jej podwykonawcami, zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo - skutkowym w związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu, z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat, nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, przeto współwykonawcy umowy rezultatu nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia

społecznego w charakterze „zleceniobiorców” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 u.s.u.s., chyba że z okoliczności sprawy wynika, że podwykonawca wykonywał rozmaite usługi budowlane o charakterze czynności starannego działania. Należy przy tym zwrócić uwagę na końcową część ostatniego zdania powyższej tezy, dopuszczającą uznanie, że oceniane czynności to „rozmaite usługi budowlane o charakterze czynności starannego działania”.

Z takimi właśnie czynnościami w ocenie Sądu Apelacyjnego mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie.

W konsekwencji należało stwierdzić, że zgodnie art. 734 § 1 k.c. i art. 750 k.c., sporna umowa w rzeczywistości stanowiła umowę starannego działania, bowiem wynika to zarówno z jej treści, jak ze sposobu realizacji.

Zatem Z. K. w spornym okresie powinien podlegać obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako zleceniobiorca M. P..

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył odwołujący się w całości.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego, polegające na błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu przez Sąd przepisu prawa materialnego bez jego wszechstronnego rozważenia, a dokładniej:

a) art. 734 § 1 k.c. i 750 k.c. poprzez błędną subsumcję, tj. błędne zastosowanie, podczas gdy umowa zawarta przez odwołującego się z zainteresowanym Z. K., nie miała charakteru umowy starannego działania czy też umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, albowiem była to umowa rezultatu, a Sąd Apelacyjny nie ustalił, iż umowa ta nie posiadała cech umowy o dzieło, czego rezultatem było także błędne zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 9 ust. 4a, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 36 ust. 1, 4, 1 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych;

b) art. 627 k.c. poprzez błędne niezastosowanie, pomimo nieustalenia, iż umowa zawarta przez odwołującego się z zainteresowanym Z. K. miała cechy co najmniej umowy o dzieło (jak nie umowy o roboty budowlane), pomimo faktu, iż wolą stron było takie ukształtowanie stosunku prawnego oraz pomimo tego, że umowa pozostawała w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo - skutkowym związku ze współwykonaniem danych prac odpowiednio dla osiągnięcia rezultatu, jakim była realizacja większej inwestycji, tj. dla osiągnięcia rezultatu, jakim było

wybudowanie i wykończenie budynku przy ul. [...] w P., jak również pomimo tego, że dzieło wykonane przez zainteresowanego, na podstawie umowy z odwołującym się, była odbierana przez kierownika budowy płatnika składek w celu sprawdzenia ich pod kontem istnienia wad fizycznych, co stanowi o błędnie dokonanej subsumcji, w rezultacie czego błędnie także przyjęto, iż umowa zawarta przez odwołującego się z zainteresowanym miała charakter umowy starannego działania, do której na mocy art. 750 k.c. stosuje się przepisy o zleceniu i w związku z tym zainteresowanego obejmował obowiązek ubezpieczeniowy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Wobec powyższego skarżący wniósł o:

- 1) uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach w całości, orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uwzględnienie odwołania, stosownie do art. 398<sup>15</sup> k.p.c., ewentualnie o:
- 2) uchylenie zaskarżonego orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Katowicach w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu sądowi w innym składzie;
- 3) zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego się kosztów postępowania w drugiej instancji oraz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych,
- 4) rozpoznanie sprawy również pod nieobecność pełnomocnika odwołującego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona w stopniu uzasadniającym uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Stosownie do art. 398<sup>13</sup> § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazuje się, że przedmiotem umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu,

zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 stycznia 2024 r., II USK 95/23, LEX nr 3653016). Pamiętać przy tym należy, że przedmiotem umowy o dzieło nie musi być żaden unikatowy wytwór, do wykonania którego niezbędne są jakieś szczególne umiejętności artystyczne (twórcze), bowiem dziełem może być np. stół wykonany na zamówienie, wyremontowany lokal, wyczyszczona odzież czy przepalenie złomu (por. wyrok z 11 marca 2020 r., III UK 51/19, LEX nr 2736268 oraz z 2 września 2020 r., I UK 170/19, LEX nr 3062762). Dzieło nie musi być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy indywidualne cechy umożliwiające zbadanie, czy zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 3 kwietnia 2019 r., II UK 577/17, LEX nr 2642735; z 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411).

Sąd Najwyższy konsekwentnie przyjmuje również, że efekt robót budowlanych może być także przedmiotem umowy o dzieło, jednak aby tak było, strony umowy nie mogą poprzestać na określeniu tylko rodzaju i ilości prac oraz miejsca ich wykonania, lecz muszą oznaczyć konkretny rezultat takich prac, mający indywidualny charakter, pozwalający na odróżnienie go od efektu prac rodzajowo podobnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 2020 r., III UK 87/19, LEX nr 3074994). Jednocześnie, jeżeli w umowie o podwykonawstwo (art. 647<sup>1</sup> k.c.) strony, po

określeniu wszystkich istotnych cech dzieła, dokonały dalszej indywidualizacji jego przedmiotu w formie rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, zawartego w dokumentacji projektowej stanowiącej załącznik do umowy, wówczas umowa musi być kwalifikowana jako umowa o dzieło (wyrok Sądu Najwyższego z 19 października 2017 r., III UK 226/16). Umowa cywilnoprawna zawierana przez wykonawcę inwestycji budowlanej (umowa rezultatu) z jej podwykonawcami zmierzająca w jednym procesie technologicznym oraz przyczynowo - skutkowym związku współwykonania robót budowlanych dla współosiągnięcia określonego obiektu z kosztorysowym wynagrodzeniem za osiągnięty rezultat nie jest umową starannego działania, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu, przeto współwykonawcy umowy rezultatu nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia społecznego w charakterze „zleceniobiorców” w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 u.s.u.s., chyba że z okoliczności sprawy wynika, że podwykonawca wykonywał rozmaite usługi budowlane o charakterze czynności starannego działania (wyroki Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2017 r. w sprawach I UK 503/15 i I UK 488/15).

W niniejszej sprawie Sąd drugiej instancji w ogóle nie zbadał, czy strony w umowie określiły zindywidualizowany rezultat, jaki miał zostać osiągnięty w wyniku wykonania umowy, przyjmując niejako apriorycznie, że ponieważ w umowie określono jedynie rodzaj zamawianych prac budowlanych z oznaczeniem powierzchni, na jakiej mają zostać one wykonane, to stan faktyczny niniejszej sprawy jest podobny do stanu faktycznego sprawy zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 25 marca 2015 r., sygn. III UK 159/14 (LEX nr 1677132). Sąd drugiej instancji nie dostrzegł jednak, że w przywołanej przez niego sprawie, strony zawarły pięć podobnych umów, na podstawie których wykonywane były prace murarskie, jak również inne prace, nieobjęte umową. Ponadto, w sprawie tej wynagrodzenie zleceniobiorcy obliczane było poprzez pomnożenie ustalonej stawki przez ilość roboczogodzin, a nie na podstawie weryfikacji ukończonego dzieła. Należy mieć również na względzie, że w niniejszej sprawie umowa dotyczyła wykonania określonych prac w ramach jednego, precyzyjnie oznaczonego projektu budowlanego. Nie chodziło zatem o czasowe, powtarzające się wykonywanie zbliżonych czynności.

Sąd Apelacyjny nie wziął także pod uwagę ustaleń Sądu pierwszej instancji, z których wynikało, że zainteresowany otrzymał dokładny projekt zamawianych prac, a wykonując umowę miał on się ściśle trzymać tego projektu. Jednocześnie, odbiór pracy wykonanych przez zainteresowanego następował, m.in. poprzez weryfikację ich zgodności z przekazanym projektem. Sąd drugiej instancji w ogóle nie sprawdził, czy wobec dostarczenia zainteresowanemu projektu, przedmiot umowy był należycie zindywidualizowany i poddawał się testowi na wady fizyczne. Należy wyraźnie podkreślić, że dzieło stanowiące przedmiot umowy o dzieło ma być zindywidualizowane, a zatem z góry określone, poddające się testowi na wady fizyczne i możliwe do odróżnienia od innych, podobnych dzieł, natomiast nie musi ono być niepowtarzalne, czy nowatorskie. Istotnym był również sposób wypłaty wynagrodzenia, która następowała dopiero po ukończeniu dzieła i dokonaniu jego odbioru.

Na zakończenie należy podnieść, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest pogląd, że złożenie wniosku restytucyjnego (którego rozpoznanie wymaga zachowania konstytucyjnego standardu postępowania dwuinstancyjnego), uniemożliwia wydanie wyroku reformatoryjnego, choćby były spełnione przesłanki z art. 398<sup>16</sup> k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z 13 marca 2014 r., I PK 193/13, LEX nr 1446439; wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2018 r., III UK 68/17, LEX nr 2497581). W związku z tym, ponieważ skarżący w skardze kasacyjnej sformułował wniosek restytucyjny zaskarżony wyrok należało uchylić. Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę ponownie dokona oceny łączącego strony stosunku prawnego z uwzględnieniem wszystkich cech umowy o dzieło oraz umowy zlecenia/świadczenia usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu oraz wszystkich istotnych okoliczności sprawy, a także w oparciu o zebrany w sprawie materiał dowodowy.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 386 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398<sup>21</sup> k.p.c.

[SOP]

[a!]

